

---

Grzegorz Gołębiowski, Anna Kowalska

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

## Konkurencyjność gospodarki Polski i Estonii. Analiza porównawcza

---

### **Streszczenie**

*Punktem wyjścia do porównania konkurencyjności gospodarki Polski i Estonii stały się indeksy opracowywane przez instytucje międzynarodowe. Obejmują one swoim zasięgiem wiele czynników determinujących konkurencyjność danej gospodarki, choćby takich jak: wolność gospodarcza, stan finansów publicznych, system prawny, zaawansowanie technologiczne, rozwój społeczny, czy innowacyjność. Biorąc za podstawę wiele dostępnych rankingów, porównano sytuacje gospodarcze obu państw. Tak przeprowadzona analiza pozwoliła na sformułowanie kilku zaleceń dla Polski, gdyż niestety, to właśnie nasz kraj wypada gorzej w tym zestawieniu.*

### **Wprowadzenie**

Dyskusja o konkurencyjności gospodarki oraz o czynnikach, które są decydujące dla jej budowania toczy się nieustannie na łamach literatury ekonomicznej. Jednakże polityka gospodarcza od lat pozostaje w cieniu innych „ważniejszych” tematów politycznych. Ekonomiści praktycznie jednym głosem ciągle zwracają uwagę, że to stan gospodarki i jego zmiany, a nie walka polityczna, mają decydujące znaczenie dla wzrostu poziomu dobrobytu społeczeństwa i poprawy międzynarodowej konkurencyjności Polski (Weresa, 2006). Obecnie Polska, obok Łotwy, Litwy i Słowacji zaliczana jest do najsłabiej rozwiniętych krajów członkowskich rozszerzonej Unii. W tym kontekście interesującym może się wydać porównanie naszego kraju z innym państwem regionu Europy Środkowowschodniej, jakim jest Estonia.

## 1. Ocena porównywanych państw z perspektywy Indeksu Wolności Gospodarczej

W ogólnej klasyfikacji wolności gospodarczej oba kraje znajdują się w pierwszej setce państw świata. Jednakże Estonia zajmuje obecnie pozycję 12, a Polska 87, co wskazuje na dużą rozpiętość ocen poszczególnych składników badania. W ostatnich siedmiu latach najniższą pozycją, jaką osiągnęła Estonia było miejsce 15 w 2006 r. Natomiast przez szereg lat należała do grona dziesięciu krajów o najwyższym wskaźniku wolności gospodarczej. W 2002 r. zajęła jak do tej pory najwyższe, bo 5 miejsce, uzyskując swój najlepszy wynik równy 79,5%. Polska nigdy nie została aż tak wysoko oceniona przez specjalistów „The Heritage Foundation”, gdyż najlepszym miejscem, jakie zajęła była pozycja 43, co wskazuje na duże rozbieżności między warunkami gospodarowania w obu krajach. Obecnie nasz kraj zajmuje dalekie 87 miejsce, a wyprzedza go nawet Uganda i Kenia.

**Tabela 1.** Wartość wskaźnika (w %) oraz miejsce w Indeksie Wolności Gospodarczej<sup>1</sup> Estonii i Polski w latach 2001–2007

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
<b>Estonia</b>	79	79,5	79,4	79	76,6	75,9	78,1
Miejsce w rankingu	7	5	6	6	12	15	12
<b>Polska</b>	62,6	64,8	61,5	58,7	59	61,6	58,8
Miejsce w rankingu	60	43	61	71	71	69	87

Źródło: The Heritage Foundation.

Pomimo widocznego spadku Estonii w całym rankingu, nadal znajduje się ona wśród dziesiątki krajów europejskich o najbardziej liberalnej gospodarce, czego nie można powiedzieć o wielomilionowej i strategicznie położonej Polsce, która z roku na rok zajmuje coraz dalszą pozycję w tym zestawieniu. Tylko w 2002 r. uzyskaliśmy ocenę wyższą niż średnia europejska. Należy przy tym pamiętać, że wartość średniej zawiżają kraje Europy Zachodniej, a zaniżają takie kraje, jak np.: Ukraina, Białoruś czy Chorwacja. Pozycja 35 na 41 krajów wskazuje na niepokojące zmiany, jakie zachodzą w kwestii wolności gospodarowania w Polsce.

I mimo, że takie zmiany zaszły również w Estonii, to jednak nie zagroziły one ogólnemu postrzeganiu tego kraju, jako jednego z najlepszych miejsc do inwestowania. Wyniki Estonii od wielu lat pozostają ponad średnią europejską o ponad 10 punktów procentowych.

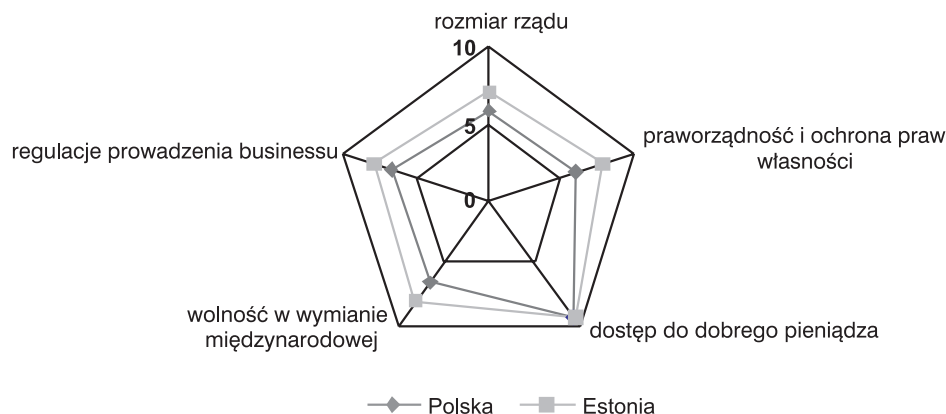
<sup>1</sup> Indeks Wolności Gospodarczej (ang. *Index of Economic Freedom*) bada dziesięć sfer życia 161 krajów. Ocenia różne aspekty ekonomii pod kątem wolności prowadzenia działalności gospodarczej.

**Tabela 2.** Wartość wskaźnika (w %), miejsce na europejskim Indeksie Wolności Gospodarczej Estonii i Polski oraz średnia dla 41 krajów europejskich w latach 2001–2007

Rok	Estonia		Polska		Średnia dla Europy
	lp.	wynik	lp.	wynik	wynik
2001	3.	79,00	25.	62,60	63,50
2002	2.	79,50	21.	64,80	62,15
2003	3.	79,40	24.	61,50	62,91
2004	3.	79,00	28.	58,70	64,35
2005	6.	76,60	29.	59,00	64,28
2006	8.	75,90	31.	61,60	67,90
2007	5.	78,10	35.	58,80	67,55

Źródło: The Heritage Foundation.

Ocena Polski i Estonii na podstawie rankingu wolności gospodarczej opracowywanego przez „Fraser Institute” jest bardzo podobna. Ogólny indeks można zdezagregować na pięć podindeksów uwzględniających rozmiar rządu, praworządność i ochronę praw własności, dostęp do dobrego pieniądza, wolność w wymianie międzynarodowej oraz stopień przeregulowania działalności gospodarczej. Im wyższa nota, tym istnieje większa wolność w danym obszarze. Polska jedynie w sferze dostępu do dobrego pieniądza jest na tym samym poziomie co Estonia. W perspektywie pozostałych podindeksów wypadamy gorzej – patrz wewnętrzny pięciokąt na rys. 1.



Źródło: Gwartney, Lawson, 2007.

**Rys. 1.** Podindeksy Economic Freedom Index w 2005 r.

## 2. Ocena porównywanych państw wg Rankingu Konkurencyjności Krajów<sup>2</sup>

Eksperti Światowego Forum Gospodarczego od 2001 r. przygotowują rankingi konkurencyjności państw. Zgodnie z definicją przytoczoną w raporcie, o konkurencyjności kraju świadczy jego produktywność, która jest kombinacją czynników, poszczególnych polityk i instytucji, które pozwalają na podwyższanie stopy zwrotu z inwestowanych w działalność gospodarczą zasobów, co przyczynia się bezpośrednio do wzrostu gospodarczego w średnim i długim okresie<sup>3</sup>.

Konkurencyjność krajów opiera się na kilku filarach, z których niezbędnym jest stabilizacja makroekonomiczna kraju. Wśród kształtujących ją elementów na szczególną uwagę zasługują finanse publiczne, inflacja oraz system prawny, który powinien umożliwiać długofalowe planowanie. Przejrzystość, logika i konsekwencja w tworzeniu przepisów prawa powinna charakteryzować każdy system prawny. Szczególnie ważne jest prawo własności, które przyczynia się do wzrostu odpowiedzialności oraz wolności gospodarowania. Własność prywatna stanowi o rozwoju gospodarki i jakości jej podmiotów. Czynnikiem współdziałającym jest sądownictwo, jego elastyczność, niezależność oraz szybkość, co wpływa ewidentnie na koszty gospodarowania.

Zgodnie z raportem, Polska znajduje się na drugim etapie rozwoju. Kryterium podziału jest PKB *per capita*, wynoszący w tej grupie od 3 do 9 tys. USD. Estonia znajduje się w wyższym przedziale dochodu na jednego mieszkańca – od 9 do 17 tys. USD.

W rankingu 125 krajów, który otwiera Szwajcaria z wynikiem 5,81 punktu oraz państwa skandynawskie z wynikami ponad 5,7 punktu, Estonia plasuje się na 25 pozycji, co oznacza poprawę o jedno miejsce w porównaniu z poprzednim rankingiem. Polska została oceniona na 4,3 punktu, co dało jej 48 pozycję, najgorszy wynik spośród 25 członków Unii Europejskiej. W raporcie z lat 2005–2006 Polska znajdowała się wyżej w rankingu o pięć pozycji. Główną przyczyną takiej oceny są restrykcje nałożone na rynek pracy, które usztywniają go i nie pozwalają na efektywny spadek bezrobocia, który w 2006 r. stał się faktem, raczej dzięki sprzyjającej sytuacji gospodarczej niż reformom państwa. Istotny jest również system sądowniczy ulegający wpływom zarówno publicznym, jak i prywatnym oraz średnia jakość tworzonego prawa. Nierozwiązane do końca sprawy prawa własności oraz niedokończona prywatyzacja również działają na niekorzyść konkurencyjności Polski.

Wskaźnik Konkurencyjności Biznesu mierzy atrakcyjność gospodarki w skali mikro, czyli zdolność podmiotów do długotrwałego rozwoju i wzrostu ich produktywności. Składa się on z dwóch części: środowisko biznesowe oraz planowanie i strategia przedsiębiorstw. Estonia w tym rankingu znajduje się na 24 pozycji.

<sup>2</sup> Global Competitiveness Report 2006-2007, <http://www.weforum.org/>, z dnia 20.09.2007 r.

<sup>3</sup> Global Competitiveness Report 2006-2007, <http://www.weforum.org/>, s. 3, z dnia 20.09.2007 r.

**Tabela 3.** Miejsce i ocena Polski i Estonii w raportach Światowego Forum Gospodarczego w poszczególnych latach

	2005–2006	2006–2007	Wynik
Estonia	26	25	5,12
Polska	43	48	4,30

Źródło: Global Competitiveness Index Rankings and 2005–2006, [www.weforum.org/](http://www.weforum.org/), z dnia 25.06.2007 r.

**Tabela 4.** *Business Competitiveness Index* w latach 2001–2006

	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Polska	33	43	44	63	44	53
Estonia	26	27	27	24	27	24

Źródło: Global Competitiveness Index Rankings and 2005–2006, [www.weforum.org/](http://www.weforum.org/), z dnia 20.09.2007 r.

cji, przy czym rok wcześniej była na pozycji 27. Polska natomiast zajmuje 53 miejsce. Niepokojące jest to, że umiejscowienie Polski w rankingu jest coraz niższe, chociaż w 2001 r. zajmowała 33 pozycję. Podczas, gdy w Estonii sukcesywnie poprawia się ocena środowiska biznesowego, z 26 miejsca w 2001 r. do 24 miejsca w 2006 r., to w tym samym czasie Polska utracił pozycję 34 na rzecz 53. Wyraźnie wskazuje to na prawie dwukrotne pogorszenie klimatu biznesowego w Polsce, co świadczy negatywnie o działalności władz państwowych oraz braku właściwego podejścia, a wręcz ignorancji zdrowych zasad gospodarki rynkowej.

### 3. Raporty Banku Światowego

Raport *Doing Business* skupia się na ułatwieniach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W rankingu opublikowanym w 2007 r. Estonia zajęła 17 pozycję, którą zajmowała również w 2006 r. Natomiast pozycja Polski uległa pogorszeniu, w rankingu spadła z 74 miejsca w 2006 r. na 75 miejsce wśród 175 badanych krajów.

Dla przykładu, liczba dni potrzebna do zarejestrowania przedsiębiorstwa kształtuje się dla Polski i Estonii powyżej 30 dni. W porównaniu ze średnią w krajach OECD wynoszącą 16 dni, jest to okres dwa razy dłuższy. Co ciekawe, w Polsce wymaga to 10 kosztownych procedur, podczas gdy w Estonii tylko 6, które są jednak bardziej czasochłonne. Koszt założenia przedsiębiorstwa w Polsce kształtuje się na 21,4% PKB *per capita*, czyli ok. 1521 USD, podczas gdy w Estonii jest to wielkość rzędu 5,1% PKB *per capita*, odpowiadająca ok. 464 USD. Prawie czterokrotna różnica podwyższana jest dodatkowo przez minimalny wymóg kapitału początkowego, który w Estonii wynosi ok. 3121,3 USD, stanowiąc 34,4% PKB *per capita*, a w Polsce 14 532,7 USD, co odpowiada aż 204,4% PKB *per capita*. Tak wielka różnica wskazuje na koncentrację polskiej administracji, przede wszystkim na sprawach finansowych. Jeżeli dodamy do tego problemy z uzyskaniem finansowania zewnętrznego, to zobaczymy, że środki finan-

sowe postrzegane są jako podstawowy element, gwarantujący sukces przedsięwzięcia, co przecież nie jest prawdą. Zbyt duże wymagania finansowe już na początku działalności odstraszały wielu potencjalnych przedsiębiorców i znacząco wpływają na efektywność młodych podmiotów gospodarczych. Warto dodać, że pomimo różnic w PKB *per capita* same dane procentowe świadczą na niekorzyść Polski, bowiem przeciętny koszt utworzenia nowego przedsiębiorstwa w krajach OECD to 5,3% PKB *per capita*, a minimalny kapitał podstawowy wynosi 36,1% PKB. Nawet porównanie ze średnią europejską wypada niekorzystnie, bowiem w Europie średni koszt to 14,1% PKB *per capita*, a wymóg kapitałowy to 36,1% PKB *per capita*. W obu porównaniach, wymagania Estonii w stosunku do nowych jednostek gospodarczych znajdują się poniżej średniej. Mimo tego pozycja Estonii w ramach raportu częściowego *Starting a Business* spadła z miejsca 50 na 51 w ciągu ostatnich dwóch lat. Polska zajmowała 114 miejsce w tym rankingu w 2006 r., po spadku o 15 miejsc w porównaniu z 2005 r.

Ekspert Banku Światowego prowadził również badania nad procedurami prowadzącymi do uzyskania licencji na przykładzie uruchomienia magazynu. W Estonii czas potrzebny do uruchomienia magazynu wynosi 117 dni, a w Polsce 322 dni. Estońska administracja wymaga 13 procedur oraz poniesienia kosztu w wysokości 34% PKB *per capita*, polska zaś 25 procedur, których koszt wynosi 85% PKB *per capita*.

W Estonii rejestracja własności obejmuje procedury związane z transakcją kupna-sprzedaży oraz uiszczeniem opłaty skarbowej. W sumie są to 3 procedury, których przebieg zajmuje 51 dni. Ich koszt kształtuje się na 0,7% wartości przedmiotu własności. W Polsce akt rejestracji własności do danego przedmiotu wymaga 6 procedur, z których 5 jest ściśle związana z działalnością typowo administracyjną. Zajmuje to 197 dni, przy czym większość tego czasu przypada na oczekiwanie na decyzję odpowiedniego sądu rejestrowego lub innego organu rejestru własności. W porównaniu z liczbą 102 dni wymaganych średnio w Europie, wynik Polski jest co najmniej niezadowolający. Świadczy ponadto, że najsłabszym ogniwem polskiego systemu gospodarczego jest system sądowiczy. Estonia znajduje się na 23 miejscu w rankingu rejestracji własności, a Polska na 86. Ocenie Polski w tej kategorii, jak i w wielu innych w raporcie Banku Światowego towarzyszy niestety tendencja spadkowa.

Zatrudnianie i zwalnianie pracowników ma znaczący wpływ na elastyczność zarówno pracodawcy, jak i pracowników. Bezpieczeństwo i pewność pracy w połączeniu z kosztami zatrudnienia stanowią o atrakcyjności całego rynku. Rysuje się poważny problem z atrakcyjnością estońskiego rynku pracy. Miejsce 141 w rankingu elastyczności tego rynku na 175 państw to wynik bardzo słaby, jak na państwo, którego celem jest rozwój przedsiębiorczości. W tym jednym przypadku Polska została ulokowana na 49 miejscu w rankingu, co oznacza dla niej duży skok z miejsca 61. Oznacza to poważne i pozytywne zmiany, jakie zaszły w Polsce w ostatnich latach.

Pierwszą bardzo ważną różnicą w regulacjach rynku pracy obu krajów jest estoński wymóg zatrudniania pracowników na umowę na czas określony tylko

w przypadku określonych czasowo obowiązków. W Polsce takiego wymogu nie ma, nie istnieje również limit czasu, na jaki może być podpisana umowa na czas określony. W Estonii wynosi on 5 lat. Estończycy mogą pracować 5 dni w tygodniu, a Polacy aż 6. Pracownicy estońscy z 20-letnim stażem dysponują 28 dniami urlopu, podczas, gdy pracownicy polscy tylko 26 dniami. Szczególnie ważny dla Estonki pozostaje zakaz zwalniania kobiet w ciąży oraz wychowujących dzieci do lat 3. W Polsce okres ochronny kończy się wraz z powrotem kobiety do pracy.

Również sprawa pozapłacowych kosztów zatrudnienia daje Polsce lepsze noty, bowiem w Estonii stanowią one 33,5% wynagrodzenia, a w Polsce 21,4%, a i tak ocenia się je jako za wysokie. Koszt zwolnienia pracownika w Estonii odpowiada jego 9-miesięcznej pensji, podczas, gdy w Polsce tylko trzymiesięcznemu wynagrodzeniu.

W kwestii obciążeń podatkowych oba państwa zanotowały spadek w rankingu 175 państw, przy czym Estonia znalazła się w roku 2006 na 29 pozycji, a Polska na miejscu 71. Pierwszą znaczącą różnicą jest to, że polscy przedsiębiorcy muszą dokonać 43 wpłat z racji obciążeń podatkowych, a estońscy tylko 11. Przygotowanie niezbędnych danych wymaga w Polsce średnio 174 godzin, a w Estonii 104, co daje ok. 4 godziny na jedną płatność w Polsce i 10 godzin w Estonii. W porównaniu ze średnią europejską wynoszącą 50 płatności, z których każda zajmuje średnio 8,5 godziny, wyniki opisywanych państw są dobre. Wszystkie obciążenia podatkowe zsumowane wskazują, że w Estonii przedsiębiorca odprowadza efektywnie aż 50% swojego dochodu. W Polsce jest to 38%, co jest bardzo pozytywnym wskaźnikiem w porównaniu ze standardem w Europie i krajach OECD, oscylującym wokół 50%.

Wskaźnik handlu zagranicznego wskazuje, na ile łatwo jest rozpocząć wymianę handlową ze strony instytucjonalno-prawnej. Estonia znajduje się na 6 miejscu w tym rankingu, a Polska na dalekiej 102 pozycji. Duże różnice zaczynają się już przy czasie, który potrzebny jest na wypełnienie dokumentów eksportowych, który w Estonii wynosi 1 dzień, a w Polsce aż 10 dni, przy jedynie dwukrotnie mniejszym koszcie, wynoszącym 100 dolarów. W przypadku dokumentów importowych przygotowanie ich w Estonii wymaga 1 dnia pracy, a w Polsce 10 dni, przy takich samych kosztach jak w przypadku eksportu. Zarówno ogólne koszty procedur eksportowych, jak i importowych są w Polsce prawie cztery razy droższe niż w Estonii.

Procedury sądowe od dawna cieszą się w Polsce złą sławą ze względu na czas ich trwania. W Polsce pełne sądowe egzekwowanie umów wymaga przejścia 41 procedur i trwa średnio 980 dni. W Estonii to tylko 25 procedur i ok. 270 dni. Ciekawie wygląda porównanie kosztów sądowych, które w Polsce wynoszą 10%, a w Estonii 11,4% wartości umowy. W Polsce istnieje równy podział kosztów między sąd i koszt prawnika prowadzącego sprawę, natomiast w Estonii przedstawiciele prawni przedsiębiorstwa inkasują aż 7,4% wartości kontraktu. Nie ma nic zaskakującego w fakcie, że Polska znajduje się na 112 miejscu (z tendencją spadkową) w rankingu przedstawiającym m.in.: efektywność sądów gospodar-

czych, a Estonia na 20. Warto podkreślić, że w Europie średnio rozwiązanie sporu gospodarczego wymaga 31 procedur, ok. 400 dni i poniesienia kosztu w wysokości 15% wartości kontraktu. W krajach OECD sądowe egzekwowanie umów wymaga średnio 22 procedur, 350 dni oraz kosztu w wysokości 11,2% wartości kontraktu.

Przedsięwzięcie gospodarcze kończy się wraz z likwidacją jednostki gospodarczej, co może czasem być trudniejsze niż jej założenie i skutecznie odstrasza właściciela od podejmowania dalszych inicjatyw. W Polsce i w Estonii potrzeba 3 lat, aby zamknąć przedsiębiorstwo. Przy czym polskie wymogi sprawiają, że koszt zamknięcia działalności to 22% wartości przedsiębiorstwa, w Estonii to tylko 9%. W procesie likwidacji przedsiębiorstwa estońskiego odzyskamy średnio 40 centów z zainwestowanego dolara, w Polsce niecałe 28 centów. Z tych powodów Polska zajmuje aż 85 miejsce w rankingu elastyczności wycofywania przedsiębiorstwa z rynku, a Estonia 47. Zaskakująco wygląda porównanie średniej europejskiej i średniej dla krajów OECD, według których likwidacja podmiotu gospodarczego trwa odpowiednio 3,5 i 1,4 roku. Średni koszt tego przedsięwzięcia to dla OECD ponad 7% wartości jednostki, ale w Europie to już średnio 14%. Europejczycy odzyskują mniej niż 30 centów z ulokowanego w przedsiębiorstwo dolara, natomiast średnia odzyskanego majątku dla krajów OECD to aż 74 centy z 1 dolara<sup>4</sup>.

Bardzo ciekawe badanie na temat atrakcyjności inwestycyjnej, na którą składa się szereg czynników, a wśród nich wymienione wyżej, przeprowadziła M. Stawicka. Autorka stworzyła model, w wyniku którego otrzymała miarę atrakcyjności inwestycyjnej państw naszego regionu. Kraj, który uzyskuje wartość miernika zbliżoną do cyfry 1, charakteryzuje się zdecydowanie najwyższym poziomem atrakcyjności inwestowania, natomiast kraj, który uzyskał wartość miernika bliską zeru, charakteryzuje się bardzo słabą atrakcyjnością do inwestowania kapitału zagranicznego. Wśród 19 sklasyfikowanych przez M. Stawicką państw, Estonia zajęła pierwsze miejsce z wynikiem 0,55. Polska zaś zajęła pozycję 12, osiągając wynik 0,27 (Stawicka, 2006: 179), co znalazło wytłumaczenie w referowanej wcześniej sytuacji obu państw.

#### 4. Ocena porównywanych państw wg *The Big Mac Index*

*The Big Mac Index* przedstawia cenę standardowego produktu amerykańskiej sieci *McDonald's* w różnych krajach, w których otwarte zostały jej restauracje. Wskazuje on na waluty, które są za drogie lub za tanie, dzięki porównaniu cen krajowych z ceną standaryzowanego produktu w USA.

Wskaźnik z 2007 r. przedstawia zarówno polskiego złotego, jak i estońską koronę, jako waluty niedowartościowane, co z założenia sprzyja działalności eks-

<sup>4</sup> *Doing Business 2007*, The World Bank Reports for Poland and Estonia, <http://www.doing-business.org/>, z dnia 20.09.2007 r.



portowej. Szczególne znaczenie ma to dla Estonii, w której inwestujące firmy eksportują większość swoich produktów z racji na szczupłość estońskiego rynku wewnętrznego. Niedowartościowanie waluty ma również wpływ na saldo obrotów bieżących. Pozwala bowiem ograniczyć je dzięki rozwojowi eksportu. Ewentualny wzrost cen walut spowodowałby spadek eksportu, a tym samym większy wzrost deficytu obrotów bieżących, a z drugiej strony przyczyniłby się do wzrostu inflacji.

Tabela 5. *The Big Mac Index*<sup>5</sup> (na 65 krajów)

Lp.	Kraj	Cena w USD
1.	Islandia	6,67
2.	Norwegia	6,06
3.	Szwajcaria	4,93
4.	Dania	4,49
8.	USA	3,15
33.	Estonia	2,31
43.	Polska	2,09
65.	Chiny	1,30

Źródło: The Economist, <http://www.economist.com/>

## 5. Światowy ranking rozwoju ekonomiczno-socjalnego

Światowy ranking rozwoju ekonomiczno-socjalnego wskazuje kraje, w których rozwój gospodarczy pozwala na wysoki standard życia ludności oraz prowadzenie efektywniejszej działalności gospodarczej. W pierwszej dziesiątce znajdują się wszystkie kraje skandynawskie. Estonia uzyskała w rankingu 32, a Polska 59 miejsce i znalazła się w 2000 r. za Białorusią, Bułgarią i Rosją.

Tabela 6. The World Economic and Social Development Ranking List z 2000 r.<sup>6</sup>

1.	Norwegia	11.	Kanada	24.	Włochy	44.	Bułgaria
2.	Japonia	12.	Niderlandy	26.	Hiszpania	45.	Białoruś
3.	Szwajcaria	13.	Islandia	29.	Andora	46.	Węgry
4.	Monako	14.	Belgia	30.	Malta	48.	Portugalia
5.	Szwecja	15.	Francja	32.	Estonia	50.	Chorwacja
6.	Dania	16.	Austria	34.	Rep. Czeska	51.	Łotwa
7.	Lichtenstein	18.	Niemcy	35.	Słowenia	52.	Litwa
8.	San Marino	19.	Wielka Brytania	36.	Cypr	55.	Rosja
9.	Luksemburg	21.	USA	41.	Rep. Słowacka	59.	Polska
10.	Finlandia	22.	Irlandia	42.	Grecja	65.	Ukraina

Źródło: Global Policy Forum, <http://www.globalpolicy.org/>

5

<sup>6</sup> Ranking zdeterminowany jest szeregiem, różnorodnych danych m.in.: liczbą telefonów, gazet codziennych, produkcją energii, śmiertelnością niemowląt, stopę urodzeń i zgonów, alfabetyzmem, średnią długością życia, średnim dochodem na osobę, wielkością eksportu i importu, liczbą ludności miejskiej i wiejskiej, wskaźnikami cen, rezerwami światowymi bez złota, wskaźnikiem eksport/import itp.

Od 2000 r. pewne rzeczy uległy zmianie, a kraje skandynawskie nadal są liderami rankingu, podczas gdy Polska pozostaje poza główną trzydziestką. Warunki życia w Estonii poprawiły się w porównaniu do lat 90. XX wieku, kiedy to gwałtownie spadł standard życia w wyniku szoku transformacyjnego. Podobna sytuacja miała miejsce w Polsce, przede wszystkim z powodu skali bankructw przedsiębiorstw. Jeszcze przez kilka dziesięcioleci standard życia w Polsce, czy też Estonii będzie odbiegał od średniego standardu państw UE 15.

## 6. Indeks Sprawności Technologicznej

Indeks Sprawności Technologicznej wskazuje na rozwój wiedzy technologicznej, umiejętność obsługi urządzeń o zaawansowanej technologii oraz użycie takich urządzeń w procesach gospodarczych. Obrazuje on także podejście państwa do sprawy nowych technologii i nakładów na nie poświęconych.

W skali od 0 do 7, Polska uzyskała 4,19 punktu, a Estonia 5,01, co uplasowało ją na 14 pozycji na ponad 60 badanych krajów. Polska znalazła się w dolnej części rankingu, zajmując 43 pozycję. Na takie umiejscowienie obu państw zna-

Tabela 7. *Technology Readiness Index* z 2006 r.

1	Stany Zjednoczone	6,24	11	Niemcy	5,08
2	Tajwan	6,04	14	Estonia	5,01
3	Finlandia	5,92	17	Wielka Brytania	4,92
4	Szwecja	5,80	18	Rep. Czeska	4,88
5	Japonia	5,68	19	Hiszpania	4,86
6	Dania	5,34	26	Słowacja	4,67
7	Szwajcaria	5,25	28	Węgry	4,66
8	Izrael	5,25	29	Francja	4,65
9	Norwegia	5,17	43	Polska	4,19
10	Singapur	5,11			

Źródło: World Economic Forum.

Tabela 8. *Human Development Index* z lat 2005–2006

	Estonia	Polska
<i>Human Development Index</i> (HDI)	0,858	0,862
Miejsce w rankingu	40	37
Liczba lekarzy na 100 000	448	247
Wydatki na zdrowie w % PKB	4,1	4,5
Udział kobiet na stanowiskach ministerialnych	15,4	5,9
Wydatki na szkolnictwo wyższe jako % wydatków na edukację	40,2	39,1
Wydatki na szkolnictwo średnie jako % wydatków na edukację	20,9	18,4

Źródło: UNDP.

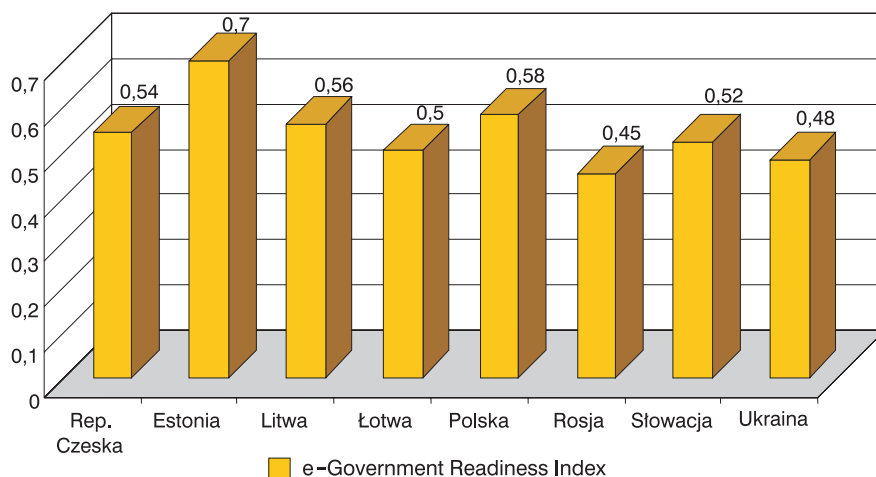
czący wpływ miało podejście do technologii informatycznych, a w przypadku Estonii istotne znaczenie miała produkcja i montaż urządzeń wysokich technologii w przedsiębiorstwach, będących najczęściej inwestycjami skandynawskimi.

Polska i Estonia znajdują się na wyższym szczeblu rozwoju, bowiem ich HDI przekraczają 0,798 (miejsce 64), która to nota stanowi granicę między krajami o wysokim i niskim rozwoju społecznym. Polska została oceniona trochę lepiej niż Estonia i zajmuje 40 miejsce w rankingu, o 3 miejsca wyżej.

## 7. E-usługi oraz informatyzacja kraju

W obecnych czasach, nazywanych szumnie erą globalizacja, główną rolę odgrywa informacja i komunikacja. Usługi elektroniczne, a przede wszystkim Internet, stały się częścią codziennego życia człowieka. Coraz częściej dostęp do Internetu oraz umiejętność obsługi komputera postrzegana jest jako wymóg standardowy zarówno w stosunku do pracowników, jak i administracji publicznej. *E-Government Readiness Index* wskazuje na dostępność elektronicznej formy usług administracyjnych oraz skala dostępności informacji

Spośród państw naszego regionu, najwyższy wskaźnik informatyzacji łączności administracji publicznej ze społeczeństwem zanotowała w badaniach z 2003 r. Estonia, w której 7 na 10 spraw administracyjnych można przeprowadzić za pośrednictwem Internetu.



Źródło: United Nations-World Public Sector Report 2003.

**Rys. 2.** *E-Government Readiness Index* z 2003 r. w wybranych krajach Europy Środkowej i Wschodniej<sup>7</sup>

<sup>7</sup> *E-Government Readiness Index* odnosi się również do ogólnej zdolności sektora publicznego do używania technologii informatycznych.

Tabela 9. Dostęp do Internetu na 1000 mieszkańców w wybranych krajach

Lp.	Kraj	Użytkownicy Internetu	Lp.	Kraj	Użytkownicy Internetu
1	Islandia	855	10	Stany Zjednoczone	682
2	Nowa Zelandia	777	32	Estonia	524
3	Szwecja	753	40	Słowacja	459
4	Portugalia	731	41	Łotwa	456
5	Australia	718	58	Węgry	306
6	Hong Kong:	699	61	Bułgaria	300
8	Korea Południowa	691	67	Polska	275
9	Dania	688			

Źródło: Nation Master.

Co ciekawe, w tym samym badaniu Polska uzyskała wynik 0,56, co jednak nie jest spójne z ogólnym dostępem do Internetu. Jednak coraz więcej wymogów administracyjnych, np. podatkowych, można spełniać przez Internet.

Przedsiębiorstwa polskie, w 93% są skomputeryzowane, prawie 90% posiada również dostęp do Internetu. Co 14 przedsiębiorstwo korzysta z niego, jako formy sprzedaży swoich wyrobów. Robi to ponad 12% firm sklasyfikowanych jako duże<sup>8</sup>.

Najlepszym wskaźnikiem pokazującym stopień informatyzacji kraju oraz współdziałanie jego mieszkańców w ramach globalnej sieci połączeń jest liczba osób z dostępem do Internetu na 1000 mieszkańców.

Wśród ponad 1000 zbadanych krajów, Polska znajduje się na 67 pozycji z 275 osobami posiadającymi dostęp do sieci. W Estonii takich osób jest dwa razy tyle. Pierwsze miejsce w rankingu zajmuje Islandia, której 855 mieszkańców na 1000 posiada dostęp do Internetu. Polska znajduje się daleko za krajami rozwiniętymi, a również za znajdującymi się na podobnym etapie rozwoju Czechami, którym blisko jest do poziomu osiągniętego przez Estonię.

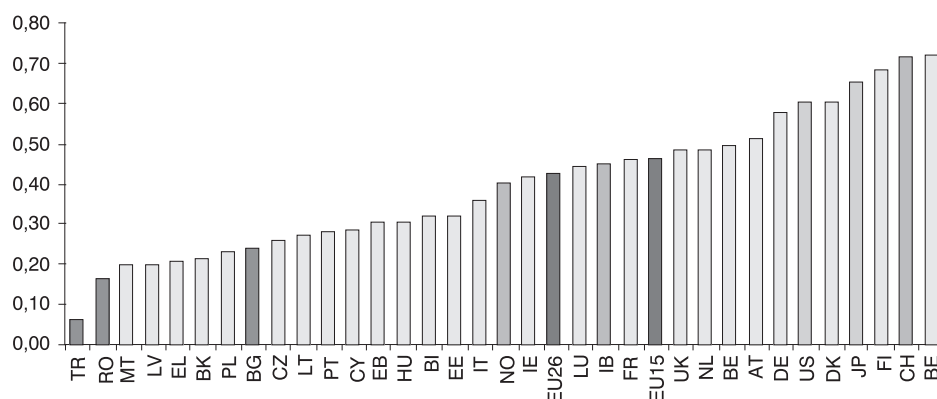
## 8. Ocena porównywanych państw wg Rankingu Innowacyjności

Na miejsce kraju w Rankingu Innowacyjności składa się wiele elementów. Jednym z nich są wydatki na ICT, które w Polsce wynoszą 7,2% PKB i są wyższe niż średnia unijna o 0,9 punktu procentowego, ale niższe od wydatków Estonii o 1,4 punktu procentowego. Odsetek ludności posiadającej wyższe wykształcenie w Polsce przekracza 15%, w UE 20%, a w Estonii, co trzeci dorosły obywatel ma wykształcenie wyższe<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w 2006 r., GUS, Notatka informacyjna, 17.11.2006

<sup>9</sup> European Innovation Scoreboard 2005, Comparative Analysis of Innovation Performance, Commission of European Communities, Brussels 2006, <http://www.proinno-europe.eu/>, z dnia 20.09.2007 r.

Na początku XXI wieku, kiedy państwa z tego samego regionu co Polska, tj. Czechy i Węgry, przeznaczały na badania i rozwój odpowiednio 1,28 oraz 0,8% PKB, wydatki Polski spadły poniżej 0,7% PKB, co oznaczało głębokie niedofinansowanie, a wręcz zacofanie sfery B+R w polskich ośrodkach naukowych. Ponad 60% tych wydatków nadal generowana jest przez państwo, podczas gdy w krajach rozwiniętych środki państwowe stanowią mniej niż 35%. Prawie 40% wydatków na B+R przeznaczonych jest na badanie podstawowe, podczas gdy na badania stosowane, których efekty mogą być wdrożone bezpośrednio w przemyśle, wydatki są wręcz znikome.



Źródło: [http://trendchart.cordis.lu/scoreboards/scoreboard2005/summary\\_innovation\\_index.cfm](http://trendchart.cordis.lu/scoreboards/scoreboard2005/summary_innovation_index.cfm), marzec 2007.

Rys. 3. Ranking Innowacyjności w 2005 r.

B+R są ściśle związane z rozwojem infrastruktury informacyjno-komunikacyjnej. Polska jeszcze w latach 80. XX wieku była jednym z głównych regionalnych producentów i eksporterów mikrokomputerów, urządzeń automatyzacji procesów produkcyjnych oraz miejscem montażu urządzeń peryferyjnych. Wraz z początkiem transformacji oraz spadkiem nakładów na tą dziedzinę gospodarki, sektor ICT załamał się. Znaczny negatywny wpływ miała oczywiście konkurencja międzynarodowa, jednak nie stworzono nawet programu, który pomógłby przeciwstawić się jej przedsiębiorstwom z tej branży. Reaktywacja sektora rozpoczęła się wraz z napływem inwestycji zagranicznych, jednak nadal Polska produkuje mniej niż 50% urządzeń infrastruktury informatycznej niż chociażby Węgry. Eksport takich urządzeń jest jeszcze mniejszy (Goldberg, 2003).

W Estonii wskaźnik priorytetowości sektora ICT wynosi 5,2, a w Polsce 3,6 w skali od 1 do 7. Dla porównania 4,2 to wskaźnik zbiorczy dla krajów europejskich. W Estonii spadła również liczba linii telefonicznych z 382 w 2000 r. do 328 na 1000 mieszkańców w 2005 r. Liczba linii telefonicznych w Polsce w tym samym czasie uległa wzrostowi z 285 linii w 2000 r. do 309 linii w 2005 r. W tym samym czasie w Estonii wzrosła liczba telefonów komórkowych, które z powodzeniem zastępują linie stacjonarne, z 407 w 2000 r. do 1074 na 1000 mieszkańców

w 2005 r. W Polsce w ciągu tych samych pięciu lat liczba telefonów komórkowych wzrosła z 174 jednostek do prawie 800. Siecią telefoniczną objęte jest 99% społeczeństwa estońskiego i polskiego, telewizory posiada 93% ludności w Estonii i 91% w Polsce, a użytkownicy Internetu to już wkrótce prawie 600 osób na 1000 Estończyków oraz o ok. 300 osób na 1000 Polaków.

Warto podkreślić znaczącą różnicę między liczbą badaczy estońskich i polskich. Podczas gdy Polska dysponuje 10 razy większym potencjałem ludzkim, w sektorze nauki pracuje zaledwie 9 na 1000 pracowników, a w Estonii 12 osób. Podczas, gdy po 58% zatrudnionych w obu krajach w sektorze badawczym to pracownicy wyższych uczelni, ponad 28% tej kadry pracuje w Polsce w sektorze państwowym, przy czym w Estonii jest to tylko 17%. Odwrotne wygląda sytuacja badaczy zatrudnionych w sektorze prywatnym, w Estonii pracuje w nim prawie 23% ogółu pracowników naukowych, a w Polsce niecałe 17%. Ponad 77% z pracowników instytucji naukowych w Polsce to badacze. W porównaniu ze średnią unijną oscylującą wokół 60%, można zauważyć, że tak duży odsetek wykształconych naukowców i badaczy wskazuje raczej na rozwój nauki w teorii niż w praktyce. Im bowiem wyższy wskaźnik zatrudnienia na niższych szczeblach w jednostkach naukowych, tym większa tendencja do badań nad praktycznym wdrażaniem badanego przedmiotu. Jednocześnie wskaźnik zatrudnionych badaczy pokazuje, że w Polakach wciąż tkwi duży potencjał, który należy wykorzystać dla dobra nauki i gospodarki<sup>10</sup>.

Innowacyjność polskiej gospodarki odbiega od innowacyjności krajów rozwiniętych. Niski poziom nakładów na badania i rozwój obrazuje stan rozwoju polskiej nauki, która wciąż jest niedofinansowana. Mimo wysokiego poziomu nauczania polskich uczelni technicznych, ich potencjał naukowy jest wykorzystywany w niewielkim stopniu. Przyczynia się to do emigracji zarobkowej polskich naukowców.

W porównaniu z koncepcją estońskiego e-government, inicjatywa wprowadzenia polskiego odpowiednika znajduje się w pierwotnej fazie. Nawet system elektronicznej obsługi podatników jest obecnie wykorzystywany poniżej swego potencjału, z racji na brak zaufania do tejże instytucji w gronie przedsiębiorców. Sukces e-government w Estonii był możliwy, nie tylko ze względu na małą powierzchnię kraju, ale również na istnienie szeroko zakrojonych planów i skupienie się na rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego, które w Polsce w 2007 r. znajduje się w fazie modyfikacji, gdyż dotychczas jego przepisy nie były zachęcające ani dla instytucji rządowych ani jednostek prywatnych. Estonia czerpała również zyski z rozwoju rynku IT, co związane było z jej długoletnim partnerstwem z firmami fińskimi w tej dziedzinie. Polska jest nie tylko krajem o wiele większym i słabiej rozwiniętym rynek produkcji i usług elektronicznych, ale przede wszystkim prawo w niej stanowione odbiega jakością od średniej europejskiej.

<sup>10</sup> Eurostat, <http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu/>, z dnia 20.09.2007 r.

Innowacyjność polskiej gospodarki zależy od wielkości przedsiębiorstw i ich profilu. Małe przedsiębiorstwa przeznaczają najmniej środków na innowacje, a i tak zaledwie 16% z nich w ogóle je wdraża. Wzrósł natomiast odsetek przedsiębiorstw planujących wprowadzić innowacje z 20% pod koniec lat 90. ubiegłego wieku do 35% w 2003 r., co świadczy o pewnym ożywieniu i zmianie podejścia do nowoczesnych rozwiązań przemysłowo-usługowych.

### Zakończenie

Polska gospodarka wypada niekorzystnie w rankingach konkurencyjności głównie ze względu na szeroko rozumianą sferę finansów publicznych, która działa na korzyść Estonii. Działanie przedsiębiorstw jest prostsze w Estonii, chociażby ze względu na przychylną administracyjną oraz szereg programów ułatwiających powstawanie i utrzymywanie się na rynku młodych jednostek gospodarczych. Polskie przedsiębiorstwa, odmiennie od estońskich, w większości nie są w stanie przechodzić do bardziej zaawansowanych metod rywalizacji, bazującej na wiedzy i innowacjach.

Dużą korzyścią, i paradoksalnie, jednocześnie z punktu widzenia ryzyka pewną wadą gospodarki estońskiej jest uzależnienie od kapitału zagranicznego. Większość estońskich przedsiębiorstw działa jako kooperanci i poddostawcy firm zagranicznych. W Polsce wpływ inwestorów zagranicznych nie jest tak odczuwalny. Wynika to m.in. z gorszego klimatu inwestycyjnego w naszym kraju. Bardzo ciekawe badanie na ten temat przeprowadziła M. Stawiska (2006). Autorka stworzyła model, w wyniku którego otrzymała miarę atrakcyjności inwestycyjnej państw naszego regionu. Kraj, który uzyskuje wartość miernika zbliżoną do liczby 1, charakteryzuje się zdecydowanie najwyższym poziomem atrakcyjności inwestowania, natomiast kraj, który uzyskał wartość miernika bliską zeru charakteryzuje się bardzo słabą atrakcyjnością do inwestowania kapitału zagranicznego. Wśród 19 państw sklasyfikowanych przez M. Stawicką, Estonia zajęła pierwsze miejsce z wynikiem 0,55. Polska zaś miała 12 pozycję, osiągając wynik 0,27 (Stawiska, 2006: 179), co między innymi tłumaczy wcześniej opisaną sytuację.

Minusem polskiej administracji jest rozbudowana biurokracja oraz korupcja, a przede wszystkim nieefektywny system sądowniczy i zmienne prawo. Innymi słowami mamy, jak to sformułowali C. Wójcik i M. Konopczak (2007), słabe instytucje i marny sposób zarządzania państwem. Dla obu krajów głównym wyzwaniem jest obecnie rynek pracy, uelastycznienie procedur zatrudniania i zwalniania pracowników, sprostanie wymaganiom społeczeństwa odnośnie jakości życia, szkolnictwa oraz struktury i wielkości nakładów na sferę B+R.

Ocena Polski i Estonii w międzynarodowych raportach gospodarczych zwykle znacznie się różni, podobna jest natomiast w przypadku rankingów rozwoju społecznego. Pomimo tego warto zwrócić, przy tej okazji, uwagę na aspekt kulturowy, który jak wskazuje wiele podejmowanych na ten temat badań jest istotnym

czynnikiem oddziałującym na efektywność funkcjonowania społeczeństw<sup>11</sup>. W pracy „Etyka protestancka a duch kapitalizmu”<sup>12</sup> M. Weber postawił nawet hipotezę, że to właśnie etyka protestancka, stała się katalizatorem akumulacji kapitału i postaw przedsiębiorczych, które korzystały ze swoiście interpretowanej legitymizacji religijnej. To właśnie one, zdaniem M. Webera zrodziły ducha kapitalizmu, bez którego reguły rynku nie mogłyby być powszechnie postrzegane. Pewnym potwierdzeniem tej tezy jest Estonia i jej osiągnięcia w zarządzaniu gospodarką. Śledząc zresztą inne, opisywane w literaturze zjawiska, można zauważyć, że kraj, który nie osłabia działań przedsiębiorczych, przez nadmierną i zbędną niejednokrotnie ingerencję państwa w gospodarkę osiąga lepsze rezultaty niż ci, którzy preferują bardziej socjalny model administrowania<sup>13</sup>. Opisany przypadek Polski i Estonii, a w tym kontekście ocena konkurencyjności obu gospodarek, potwierdza również tak stawianą tezę.

## Bibliografia

- Goldberg I., *Polska a gospodarka oparta na wiedzy. W kierunku zwiększania konkurencyjności Polski w Unii Europejskiej*, Bank Światowy, Rewasz Publishing House, Pruszków 2003.
- Gołębiowski G., *Modele kapitalizmu a kierunek rozwoju gospodarczego Polski*, „Współczesna Ekonomia”, 2007 nr 3.
- Gruszecki T., *Przedsiębiorca w teorii ekonomii*, Cedor, 1994.
- Gwartney J., Lawson R., *Economic Freedom of the World, 2007 Annual Report*, Fraser Institute, Vancouver 2007.
- Hampden-Turner Ch., Trompenaars A., *Siedem kultur kapitalizmu*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1998.
- Kultura przedsiębiorczości*, Berger B. (red.), Oficyna Literatów „Rój”, Warszawa 1994.
- Stawicka M., *Atrakcyjność inwestycyjna Polski*, CeDeWu, Warszawa 2006.
- Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu (1924)*, tłum. polskie J. Michziński, wyd. Test, Lublin 1994.
- Weresa M.A., *Polska coraz mniej konkurencyjna*, „Nowe Życie Gospodarcze” nr 20 z 22 października 2006 r.
- Wójcik C., Konopczak M., *Potrzebujemy pozytywnej misji i nowoczesnego państwa*, „Rzeczpospolita” z 3 września 2007 r.

<sup>11</sup> Por. m.in.: *Kultura przedsiębiorczości*, Berger B. (red.), Oficyna Literatów „Rój”, Warszawa 1994; Hampden-Turner Ch., Trompenaars A., *Siedem kultur kapitalizmu*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1998.

<sup>12</sup> Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu (1924)*, tłum. polskie Michziński J., wyd. Test, Lublin, 1994, [za:] Gruszecki T., *Przedsiębiorca w teorii ekonomii*, Cedor, 1994.

<sup>13</sup> Por. Gołębiowski G., *Modele kapitalizmu a kierunek rozwoju gospodarczego Polski*, „Współczesna Ekonomia” 2007 nr 3.



---

## Polish and Estonian Economic Competitiveness. A Comparative Study

---

### *Summary*

*The starting point of the study has been a survey of indices developed by international economic organizations. Such indices tend to encompass a number of qualitative / quantitative variables relating to economic viability, e.g. economic liberties, budgetary balance, judiciary, technical sophistication, social factors and innovation.*

*Basing on the aforementioned data, the study has focused upon the comparison of both countries' competitive stances and permitted the formulation of certain economic policy guidelines with regard to Poland, which has underperformed Estonia in most of the rankings.*